Nr. 60. Sobota 13. Marca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. marca. Dnia 12. marca 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany VI. zeszyt z r. 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

Czynności
Lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj.

XXIX. *zwyczajne posiedzenie z dnia 28. paźdz. 1851 roku* w zastępstwie prezesa, wice-prezes p. Karol Pietsch.

1) Wys. ministeryum handlu udziela 3 egzemplarzy nowego angielskiego prawa o zaprowadzonem w Anglii zmniejszeniu cła wchodowego od kawy i niektórych gatunków drzewa budowlanego.

Złożono w biurze do wiadomości każdego.

2) Lwowski magistrat uwiadamia, iż radzcy magistratualnemu panu Wędrychowskiemu za chętne ustąpienie sali na urządzenie pierwszéj wystawy przemysłowéj we Lwowie w tym roku, zasłużone dzięki złożono i wyraża również izbie podziękowanie za troskliwe wykonanie wystawy.

3) Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego donosi, że Brodzka izba handlowa podług noty z 20. b. m. swego zdania nad udzielonym jej projektem do podniesienia industryi lnu dać nie może. Komitet Towarzystwa gospodarskiego wnosi więc, aby dla uniknienia niepotrzebnej straty czasu sporządzone przez prezesa izby i przez wybraną komisyę jednogłośnie przyjęte podanie do wys. rządu o pozwolenie założenia Towarzystwa akcyonaryuszów celem podniesienia industryi lnu podług sporządzonego projektu wspólnie z komitetem, JE. p. Namiestnikowi zaraz za powrotem tegoż do stolicy podać. Podanie przez Izbę na posiedzeniu z 14. t. m. uchwalone niezwłocznie wygotować należy.

4) Sekretarz przedkłada zaplacić się mające rachunki.

Do wypłaty assygnowano.

5) Sekretarz wnosi dalej — aby Izba p. M. Schleyen z Ulanowa, który Izbie żądanych wyjaśnień zawsze z gotowością udziela, c. ros. taryfę celną, którą posiadać pragnie, jako mały dowód uznania jego uczynności przesłać chciała.

Jednogłośnie przyjęte.

6) Referent radzca Izby Klein.

List bezimienny względem stagnacyi handlu hurtownego z powodu niedbałego załatwiania interesów w sądach na prowincyi.

Referent czyni uwagę — iż zaprzeczyó nie można, że dotychczasowe sądownictwo na prowincyi nie w ten sposób sprawowane jest, jakby tego wzmocnienie zaufaniu i kredytu wymagało.

Referent wnosi, aby ze strony Izby szczególniej na to wpłynąć, ażeby

a) Wszystkie ze strony sądów dla osób prywatnych wychodzące expedycye w krótkim terminie, któregoby przekroczyć nie można — doręczano.

b) Wszystkie sądowe ezgekucye pod surową odpowiedzialnością władzy rekwirowanej również w przeciągu pewnego oznaczyć się mającego terminu wykonywano.

P. Breuer sądzi, że Izba to bezimienne pismo bez uwzględnienia pominąć i do aktów złożyć powinna, gdyż takie anonyma najczęściej prywatnemi pobudkami wywoływane bywają.

P. Franke zwraca uwagę na organizacyę sądową kraju wkrótce nastąpić mającą.

P. Werner czyni uwagę, że wyjaśnione przez bezimiennego pisarza stosunki na niekorzyść handlu rzeczywiście istnieją, i że jest obowiązkiem Izby wpłynąć na usunięcie tychże w drodze urzędowej.

Referent przyjmuje bezimienne pismo za własny swój wniosek, a Izba uchwał 4 głosami przeciw 3 udać się o spieszne zapobiezenie takowym niedogodnościom do wysokiego c. k. sądu apelacyjnego.

Ludwik Lens, sekretarz.

(„Gazeta Tryestyńska“ o ostatniej podróży Jego c. k. Apostolskiej Mości na morzu.)

Wiédeń, 8. marca. O ostatniej podróży wodnej Jego Mości Cesarza z Wenecyi do Tryestu podaje *Gazeta Tryestyńska* następujący ciekawy artykuł: Gdy Jego ces. Mość na dniu 3. wieczór przybył z powrotem z Werony do Wenecyi, nastawało już tak niepomyślne powietrze, że dalsza podróż do Tryestu zdawała się być bardzo niebezpieczną. Pomimo to rozkazał Jego ces. Mość wyruszyć zebranej w Malamocco flotyli składającej się z okrętów parowych: „Marianna,“ „Lucia,“ „Vulcan“ i „Seemöve,“ do której na dniu 4. zrana przyłączyła się fregata parowa „Volta“ wioząca Jego ces. Mość na pokładzie swoim. Nie czekając przeto dalszej instrukcyi, wypłynął natychmiast okręt „Seemöve,“ — który przy tej sposobności wsławił jeszcze bardziej nazwę swoją — jako ballistrada na otwarte silnie wzburzone morze. Wtedyto sprzeciwił się odpłynięciu floty wierny obowiązkowi swemu stary i doświadczony sternik z Malamocco. Ale jego ces. Mość wydał po krótkim namyśle potwierdzający rozkaz, utrzymując, że jeźli okrętom nie zagraża żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo, dzielny marynarz nie powinien nigdy unikać podobnych trudności, któreto przekonanie a do tego jeszcze wzniosły przykład Jego ces. Mości jako naczelnego komendanta musiały koniecznie przyczynić się do tego, aby ożywić najwyższą energią uczucie obowiązku podwładnych.

Jakoż z podziwienia godną precyzyą utworzono natychmiast kolumnę, a po upływie pół godziny płynęły już wszystkie pięć okręta złączone jak w czasie najpiękniejszej manewry całym pędem w należytym kierunku. Wszelako gwałtowne huczenie okrętu „Seemöve,“ który pod naciskiem rozpasanych żywiołów niecierpliwie się rzucał, obudziło życzliwą obawę Jego ces. Mości i wnet dano mu sygnał żaglowy, aby odpłynął napowrót do zatoki Malamocco. Ale że osobliwsza budowa tego małego okrętu przeszkodziła wypełnieniu tego rozkazu, więc poruczono użycie dalszych dla bezpieczeństwa okrętu potrzebnych środków doświadczonemu komendantowi jego.

Warcząca burza i szumiące morze przedstawiały taki widok, jaki nawet doświadczonym marynarzom rzadko kiedy się nastręcza. Ale Jego ces. Mości nadarzyła się przezto sposobność do wypróbowania odwagi, zimnej krwi i wytrwałości swej marynarki wojennej. Do samej nocy nie opuścił Monarcha ani na chwilę mostu komendanckiego i powziął przy tej sposobności jako naoczny świadek to zaspokajające przekonanie, ze taka marynarka, która śród podobnych okoliczności tak dzielnie potrafi pełnić swój obowiązek, przy dalszem staraniu i gorliwości niezawodnie należyty stopień doskonałości osiągnie.

Dopiero 5. zrana o godzinie 4tej udało się flotyli dopłynąć do wysokości Salvore; wszelako burza północna przeszkodziła zawinięciu do portu Rosa. Również niepodobna było nadać flotyli kierunek

ku Tryestowi, i dlatego też zezwolił Jego ces. Mość tem chętniej na zawrócenie do portu Boro w pobliżu miasta Rovigno, ponieważ miał zamiar ucieszyć także lojalnych mieszkańców Istryi najwyższemi odwiedzinami Swemi.

Do tego sprawozdania musimy dodać jeszcze, że Jego ces. Mość nieuległ przytem najmniejszej słabości morskiej, i że przez cały czas zachował wesoły humor i niezachwianą niczem odwagę. Odjazd z Wenecyi nastąpił 4. marca o godzinie 7mej zrana, a dopiero po upływie 21 godzin udało się flotyli dopłynąć u wybrzeża Istryi do wysokości Salvore. Ale gwałtowna burza północna nie dozwalała jej, jak już wspomnieliśmy, ani zawinąć do portu Rosa ani też płynąć dalej do Tryestu. Dlatego zdecydowano się raczej zawrócić do portu Rovigno, gdzie Jego ces. Mość wysiadł na dniu 7. marca o godzinie 8mej zrana i po krótkim wypoczynku udał się lądem w dalszą podróż do Tryestu. Radość mieszkańców Istryi z niespodzianych odwiedzin ukochanego Monarchy była nie do opisania i z największą usłużnością pospieszali wszyscy dostarczać najdroższemu Gościowi podwód zwyczajnych w tym kraju. Jazda lądem trwała 15 godzin. Wszędzie witała ludność Jego ces. Mość z prawdziwym entuzyazmem, a mieszkańce Tryestu, dokąd Jego ces. Mość przybył o godzinie $12^1/_4$ w nocy, okazali radość swoją z szczęśliwie odbytej żeglugi, o której dowiedzieli się jeszcze w ciągu popołudnia zaimprowizowanem naprędce oświetleniem miasta. *(L. k. a.)*

(Litogr. „koresp. austr." o powodach usunięcia Dr. Hanusza.)

Wiédeń, 8. marca. Właściwym powodem tego, że doktor Hanusz, profesor filozofii przy uniwersytecie pragskim, usunięty został z posady nauczycielskiej, była, jak już donieśliśmy, ta okoliczność, że się stał zwolennikiem filozoficznego systemu Hegla. Taki kierunek musiał naturalnie wydać się niebezpiecznym każdemu, ktokolwiek zastanawiał się tylko uważnie nad licznemi tak teoretycznemi jako też praktycznemi przewrotnościami Hegelianizmu.

Dzisiaj jestto już rzeczą aż nadto dowiedzioną, że nauka ta ani należytego pojęcia, ani trwałego przekonania, ani też przezto samo myślącemu duchowi prawdziwego zaspokojenia nastręczyć nie jest w stanie. Niechcąc przytaczać zbyt licznych dowodów na poparcie tego zdania, wspominamy tu o tem tylko, że Hegel chociaż w pismach swoich popiera we względzie politycznym niejedną zasadę konserwacyjną i nie na jedną rzecz z należytego zapatruje się stanowiska, przecież za pomocą przeniewalającej konsekwencyi głównych ideów swoich do tego posuwa się rezultatu, że powagę zasady monarchicznej w uregulowanem państwie redukuje na czczą formalność tylko, porównywając ją po prostu z kropką nad literą **i** umieszczoną A choć przytem wszystkiem jeszcze sam Hegel dość był rozsądnym na to, aby miał się stać obrońcą anarchii i egoizmu tak pojedyńczych osób, jakoteż mas w ogóle, to zato inne młodsze duchy, które wstąpiły w ślady sławionego mistrza, jak n. p. Arnold Ruge, Feuerbach, Strauss i t. p. nie dali się już powstrzymać żadnym szkrupułem, żadnemi względami w tej mierze, i zatknęli jawnie sztandar niereligijności i rewolucyi tak w dziedzinie państwa jakoteż kościoła.

Nauka ta jest tak dalece elastyczną, że zwolennicy jej częstokroć jak robotnicy przy wieży babilońskiej sami siebie nie rozumieją i o wzajemną sprzeczność się posądzają, którą jednakże nie w fałszywym wykładzie lub niezrozumiałości, lecz w samej istocie systemu szukać należy.

Jeżli bowiem zastanowimy się głębiej nad zasadą tej nauki, tedy pokaże się wyraźniej, że system hegeliański nie jest niczem innem, jak tylko ukrytą i za pomocą właściwej metody aż do najdrobniejszych szczegółów przeprowadzoną nauką identyczności. Nauka ta znosi wszelką różnicę między duchem i materyą, a ponieważ przez to samo neguje także wyższą, pierwotną wolność woli człowieka, przeto nie jest też w stanie oznaczyć innej różnicy pomiędzy słusznością i niesłusznością, pomiędzy złem i dobrem, prócz rozróżnienia opartego na nazwie tylko i czczej formalności pojęcia. O wierze zaś w jedyne osobiste bóstwo i nieśmiertelność duszy niemasz tam wcale żadnej wzmianki.

Tym sposobem różni się system hegeliański od czystego *materyalizmu*, który w swoim czasie rozwijali *Helvetius*, *d'Argentrau*, *Diderot* i inni, tylko formą i metodą swoją, ale bynajmniej nie rzeczą samą ani co do zasady ani też co do kierunku.

Wszelako doświadczenie wszystkich czasów nauczyło, a trafne uczucie wszystkich ludów na ziemi potwierdza to doświadczenie, że podobne teorye nie mogą żadnemu społeczeństwu, żadnej ustawie konstytucyjnej państwa służyć za podstawę żywotną.

Idea religijna tylko może stanowić jedynie zaród wszelkiego dobrego i trwałego tak w wielkich jak i w małych rzeczach, tak w państwie jak i w rodzinie, i tylko takie dążności, które w jawnej z nią nie zostają sprzeczności, mogą bez niebezpieczeństwa być cierpiane. Dlatego też nie możemy jak tylko upatrywać w tem dowód chwalebnej opieki rządu, że wykładanie takiego systemu w wszechnicach naszych tych piastunek przyszłości naszej wzbronione zostało. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiédeń, 7. marca. Jak słychać, zezwolił Jego c. k. apostolska Mość na wybudowanie kolei żelaznych w lombardzko-weneckiem królestwie według przedłożonych już dawniej budowniczych planów.

— Jego Mość Cesarz rosyjski rozporządził, ażeby z podróżującymi po Rosyi Izraelitami austryackimi zupełnie tak postępowano jak z żydami rosyjskimi. Tym ostatnim bowiem niewolno w wielkich miastach tylko krótki czas przebywać, ani też wielkie targowice odwiedzać.

— Pan F. M. L. Edmund, książę *Schwarzenberg* przybył tu wczoraj z Galicyi, a dziś odjechał do Preszburga.

— Dekretem z 31. z. m. nakazało wysokie ministeryum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministeryum wojny, że indywidua, które przez losowanie albo *ex officio* są powołane do służby w c. k. wojsku, a przy lekarskiem zaś rozpoznaniu okaże się, że są dotknięci łatwą do uleczenia chorobą, a zresztą całkiem do służby wojskowej są zdatni, należy na żądanie władzy publicznej oddać do wojskowego szpitalu dla uleczenia. Koszta kuracyi i wyżywienia przepisane dziennie po 24 kr. m. k. zaliczy z góry c. k. namiestnictwo z funduszów krajowych.

— Ustawa dla przedsiębierstwa kolonizacyi w Austryi jest już od dawna wypracowana; jednak publikacya jej nastąpi aż po skończonej organizacyi politycznej.

— Po wydanej już nowej ustawie o policyi kolei żelaznej wyjdzie niezadługo ustawa o policyi rzek. Obrady nad organizacyą téj ustawy toczą się już od dawna i niezadługo będą skończone. Nowa ustawa rozciąga się na żeglugę parową i wiosłową, tudzież na młyny. Namienioną ustawą będą zaprowadzone regularne przepisy karne, tudzież skrócona i spieszna procedura za policyjne na rzekach przestępstwa. Nadzór będzie poruczony jak słychać, c. k. straży finansowej spólnie z policyjnemi strażami bezpieczeństwa publicznego.

— C. k. gieologiczny zakład państwa wydał rozporządzenie, aby z uzbieranych zasobów jego po kolei dla gymnazyów zbiory mineralogiczne założono. *(Ll.)*

— Ministeryum spraw wewnętrznych oświadczyło w porozumieniu z c. k. ministeryum sprawiedliwości, kultury krajowej i górnictwa komisyom uwolnienia od ciężarów gruntowych, że przez ustawy uwolnienia od namienionych ciężarów nie są zniesione prawa rybołowstwa i dlatego mają *in statu quo* z roku 1847 pozostać, a przeto w uwolnienie od nich wchodzić nie można. Zresztą gdzie między dotychczasowymi właścicielami a użytkującymi zachodzą stosunki, ulegające ustawie z miesiąca 7. września r. 1848, mają pełnić swój

Żądza dziedzictwa.

(Z rękopismów Z. Kaczkowskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Otóż zaledwie oczy zamknąłem, zaraz zdawało mi się, że jestem w pięknéj jakiejś krainie, leżę sobie pod rossochatem drzewem, podemną zieleń taka miękka jak najprzedniejszy Wenecki aksamit, a w około mnie tak cudownie woniące kwiecie i takie jakieś liściaste krzewy, jakich nie masz w mojéj ojczyźnie. Niebo było aż granatowe i tak przezroczyste jak krzyształ, a co mnie najmocniej dziwiło, to że w dzień biały około słońca najwyraźniej widziałem księżyc i wszystkie gwiazdy świecące, a może nawet i więcéj, bo straszna gąszcz mi się zdawała. Zdaleka tylko przed sobą ujrzałem jakąś nie wielką chmurkę, która się w moich oczach zwiększała, zgoła tak, jakby ktoś jechał po niebie i kurzyło się za nim, a musiał jechać prędko, bo aż gwiazdy podskakiwały i wywracały się w owym tumanie niebieskiego kurzu. Patrzę ja się na to, przecieram oczy i myślę, co by to być mogło? ale tu ani pół *Ave* nie minęło, kiedy tuż przedemną na ziemi stanął rycerz w okrutnie lśniącéj zbroi i hełmie z piórami, z gołym mieczem w ręku, ale na moim własnym, niedawno co utraconym turczynku. Strach mię wziął zrazu i pomyślałem: pewnie pan Puławski nieboszczyk! — Więc zerwałem się na równe nogi, ale popatrzywszy owemu rycerzowi w oczy, tak mnie jakieś promienie olśniły, żem wraz padł na kolana. Dopiero rycerz ów, miecz spuściwszy ku ziemi, dziwnie pięknym głosem odezwie się do mnie:

— Nie bój się Marciaie! widzę mnie nie poznajesz, — przeciem twój duch opiekuńczy.

Chciałem coś przemówić i już otworzyłem był usta ku temu, ale mi tak język zakołkowało, że ani rusz. A mój duch opiekuńczy dalej:

— Dziękuję ci za konia; dobra szkapa a w sam czas mi się dostała bo u nas już tak stadnina podupadła, że ledwie do pługa z niej co mamy.

To mnie tak strzęsło, żem o mało nie upadł, bo jak pierwéj coś świętego czułem w tym rycerzu, tak teraz, kiedym już był pewny, że on na moim turczynku, wzdrachnąłem się okrutnie: ażaż bowiem nie z tego miejsca ten rycerz jest, dokąd końskie dusze idą po śmierci? alem się trochę opamiętał. Dopiero rycerz znowu:

urząd organa trudniące się uwolnieniem od ciężarów gruntowych z zastosowaniem istniejących przepisów i zastrzeżeniem mogącéj nastąpić regulacyi praw rybołowstwa. Na mocy tego rozporządzenia należy odtąd wszystkie ciężary rybołowstwa pociągnąć do tych kategoryi, które według przepisów najwyższego patentu z dnia 4. marca 1849 należą albo do mających się wynagrodzić, albo do spłatnych należności, które się przeto albo na stosunku poddańczym, albo na emfiteutycznej lub jakiej innej ugodzie względem podziału własności, albo nakoniec na jakiej duchownej fundacyi opierają.

(Kurs wiédeński z 12. marca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — $95^3/_8$; $4^1/_2$% $84^5/_8$; 4% $76^1/_4$. 4% z r. 1850 — ; wylosowane — 3% —. Losy z r. 1834: $1107^1/_2$. z roku 1839 — —. Wiéd. miejsko bank. — —. Akcye bankowe 1246. Akcye kolei półn. 1555. Glognickiej kolei żelaznéj — $701^7/_8$. Odenburgskie — —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow $667^3/_4$. Lloyd —.

Anglia.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn. 8. marca. Nagły wyjazd hrabi Walewskiego z małżonką do Paryża daje powód do rozmaitych pogłosek. *(P. St. A.)*

Francya.

(Dekret względem nowej organizacyi sądów rozjemczych między robotnikami i właścicielami fabryk. — Rezultat wyborów.)

Paryż, 5. marca. Dzisiejszy *Monitor* zawiera obok ogłoszeń mniejszej wagi dekret w którym zapowiedziana jest nowa organizacya sądów rozjemczych między robotnikami i właścicielami fabryk, a tymczasowo przywrócone jest dla sądów rozjemczych w Lugdunie i w Saint-Etienne z uchyleniem dekretów z roku 1848, prawodawstwo cesarskie.

Rezultat wyborów w całej Francyi, który poniekąd zupełnie już jest znany, zgadza się z głosowaniem z dnia 20. grudnia. Prawie wszędzie głosowali wyborcy za proponowanymi przez rząd kandydatami, a tylko w pięciu okręgach wyborczych odnieśli zwycięstwo właściwi kandydaci opozycyi, t. j. Legitymiści i republikanie. Zupełną przeto jest już jedność zaprojektowanej przez konstytucyę z dnia 15. stycznia maszyny państwa: prezydent republiki, Senat, Rada Stanu, Ciało prawodawcze tworzą tak dalece jednostajną całość iż trudno przypuścić, aby kiedykolwiek przyjść mogło do sprzeczności albo do konfliktu. Na tej jedności i wszechwładzy, jakiej jeszcze żaden rząd we Francyi niemiał, uzasadniają teraz partye opozycyjne we Francyi swoje plany zaczepne. Rząd, powiadają, może teraz wszystko; posiada on wszelkie środki których się domagał do czynienia dobrze. Jeżeli nieuchyli wszystkich niedogodności, powiadają jedni, jeżeli nie przyspieszy wszelki możliwy postęp na drodze materyalnej i moralnej, wtedy dowiedzie swoją bezwładność i upaść musi. Jeżeli nieocali społeczeństwa, mówią drudzy, jeżeli nieprzywróci religii i moralności, natedy sam bierze na siebie odpowiedzialność za wszystko złe; sam bowiem podjął się ocalić społeczeństwo, które przedtem własnemi siłami się ratowało. Tem rozumowaniem zamyślają partye opozycyjne atakować rząd w opinii publicznej.

Dekret o urzędnikach sądowych dotyka dwóch radzców trybunału kasacyjnego, którzy skończyli rok 75ty, 80 prezydentów i radzców trybunałów apelacyjnych, tudzież 75 prezydentów i radzców trybunałów pierwszej instancyi którzy skończyli rok 70ty, razem 157 urzędników sądowych. Jednakże dekret zastrzegł jak wiadomo prawo prezydentowi republiki, pozostawić na swoich posadach tych których oddalić niechce. *(P. Z.)*

(Telegraficzna depesza.)

Paryż, 7. marca. Według dekretu umieszczonego w dzisiejszym *Monitorze* Senat i Ciało prawodawcze zwołane są na dzień 29. marca.

Włochy.

(Spokój w Sassari. — Ułaskawienia w Neapolu.)

Do *Oestr. Coresp.* donoszą z Turynu pod dniem 1. b. m. Od 24. z. m. jest Sassari zupełnie spokojne. Liczono tam wielu ciężko ranionych; mianowicie kawalerya, do której zewsząd dawano ognia, poniosła wielką stratę. Wczoraj posłano tam okrętem królewskie wojska.

Z Neapolu donoszą o powtórnem ułaskawieniu kilku tak politycznych jakoteż pospolitych zbrodniarzy.

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 4. marca. W mowie od tronu, mianej dziś dla otworzenia nowej sesyi parlamentowej zapowiedziano zawarcie nowych, a przynajmniej rozszerzonych handlowych traktatów z Francyą i Szwecyą. Droga reform nie będzie i nadal zaniedbaną; jednakże reformy niepowinny osłabiać siły rządu; „przyszłość wytknie ludom przepisy, jak postępować mają." Przy tej sposobności nadmieniono pobieżnie o zapowiedzianej już dawno ustawie cywilnej. Po negocyacyach z Rzymem obiecuje sobie jeszcze ciągle pożądany skutek; dalej nadmienia mowa, że rząd chce się ściśle trzymać zasady konstytucyjnej, i że stosunki Piemontu do państw zagranicznych są zaspokajające. *(L. k. a.)*

Turyn, 6. b. m. Izba deputowanych mianowała pana Pinelli swym prezydentem, a panów Patazzi i Benso wiceprezydentami. Królewskim dekretem nakazano wykonanie zawartego między Austryą i Piemontem handlowego traktatu. Minister finansów przedłożył izbie deputowanych 8 projektów do ustawy: handlowy traktat z Szwecyą, takiż sam dodatkowy traktat z Francyą, taxę rejestrowania za prywatne dokumenta w procesach, modyfikacye przy ułożeniu sądowych kontraktów małżeńskich, zaprowadzenie kancelaryi rachunkowej, reformę rachunkowości, wybudowanie silnego mostu na rzéce Gravelone i t. d. Minister publicznego oświecenia przedłożył dwa projekta, jeden tyczący się uregulowania wyzszych nauk, a drugi zaprowadzenia kasy pensyi dla wysłużonych nauczycieli elementarnych. — Ponieważ w Cuneo mocno było zagrożone bezpieczeństwo publiczne, przeto zaprowadzono tam zwyczajną służbę patrolowania.

Modena, 5. b. m. Księżna tudzież Arcyksiężna Elżbieta odjechały do Wenecyi. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Wiadomości potoczne z Niemiec.)

Wysłana od bawarskiego rządu do Spessart i Rhön komisya dla rozpoznania panującego tam niedostatku i choroby, znalazła tam wprawdzie tyfus, a nawet częste choroby z niedostatku, ale stosunki tamtejsze nie są tak złe, jak przed czterma laty w Szląsku. Rząd używa wszelkich środków dla zaradzenia niedostatkowi.

— Stanowcze oddanie szelzwigsko-holsztyńskiej marynarki wraz z bogatym materyałem i należącym do państwa warsztatem okrętowym odbyło się w Kiel dnia 4. b. m.

— Austryacki ministeryalny radzca, kawaler de Neuwall przybył dnia 4. znowu z Wiédnia do Hamburga. Poruczono mu, jak słychać, załatwienie likwidacyi względem pobytu i utrzymania c. austryackiego wojska w północnych Niemczech. *(Presse.)*

Prusy.

(Sprawy izb pruskich.)

Berlin, 4. marca. *Izba pierwsza* zgodziła się na dzisiejszem posiedzeniu najprzód na wniosek, że przy drugiem głosowaniu nad zmianami konstytucyi niepozwolona jest dyskusya powtórna. Uchwała ta była natychmiast zastosowaną w powtórnem potwierdzeniu dawniejszych uchwał względem ograniczenia sądów przysięgłych i zaprowadzenia trybunału dla zdrady stanu i t. d. Pierwszą uchwałę ponowiono dziś 84 głosami przeciw 38, ostatnią 85 głosami prze-

---

— Czegożeś tak smutny Marcinie, żeś całe oniemiał?

— Jak-że nie mam być smutny, — odpowiem już trochę ośmielony, ale jeszcze zawsze klęczący i z pokorą — kiedy mnie to Rabbe koścą w gardle już stoi?

— Bo ci tak potrzeba było dziedzictwa, jak turczynka puszczać na paszę. Dobrze to jest niewypuszczać z rąk ojcowizny, zaprawdę powiadam tobie, że nie ten jest pierwszym u Pana Boga, który ziemskie dziedzictwo po swoich ojcach wszelkiemi siłami dzierży, ale ten, który wiarę swych ojców i łaskę Bożą niewypuszcza ze swego posiadania i przechowuje ją dla swoich dzieci i wnuków. Kto o posiądzeniu ziem wielu myśli i na to je nabywa, aby ziemskiego blasku dodał imieniowi swojemu, ten choćby posiadał tyle wsi, ile ich oko zajrzy z najwyższéj góry, za nic ważony będzie przy ostatecznym sądzie, jeżeli innej nie położył zasługi. Na jednym zagonie i w dreliszku nieboże, a z łaską bożą i wiarą, a z pokorą i cierpliwością na losy doczesne, kto tak wytrwa i z takiem świadectwem stanie w owym dniu strasznym przed Panem Bogiem, tego jedno westchnienie do Boga więcéj zaważy wtedy, niżeli wszystkie skarbce bogaczów i ich najęte modlitwy. I zaprawdę powiadam tobie, że kiedy tam twoje oko popatrzy, to ujrzy, że z tych, którzy deptać będą po złotogłowiach i złocie, większa część będzie w drelichach, a wiele tam i jedwabiów pokaże się pokalanych w błocie — i skazani będą do ogniów i błota, iżby ogień wyżarł plamy z ich szat, a błoto pozostało się w błocie. — Tobie, na cóż było dziedzictwa? czyci źle było w Bóbrce? czy twój ojciec nie przesiedział tam lat dwadzieścia? czy nie przyrobił tam sporo fortuny? czy nie miał estymy i dobrego zachowania u szlachty? he? A z ciebie to taki syn kochający? Ledwieś ojca przywalił kamieniem, ledwie trawą porósł grób jego, już eś i niemiał nic pilniejszego, jak ruszyć jego krwawo zapracowanego grosza i daléj, że puszyć się przed światem jego zasługą i pracą! Trzeba ci było porzucać Bóbrkę i dać ochłodnąć temu szczęściu, które Pan Bóg tam na was zesłał? trzeba ci było domu tego odjeżdżać, w którym by ci cnoty i rozum twojego ojca, trzymające się jeszcze każdego kąta, dawały lepszą radę niż twoje najmądrzejsze sąsiady? trzeba ci było pamiątek tyle bez uczenia porzucać, aby pójść między niedźwiedzie i wilki? sługi stare a wierne samym sobie zostawić i podać im okazyę nauczenia się kradzieży, a tutaj iść pilnować poprzyjmowanych złodziejów? kości twojego ojca, stary kościółek porzucać, a żyć tutaj bez księdza, bez spowiedzi, bez mszy świętej i bez uczciwej w domu Bożym modlitwy? . . . . Masz że teraz za twoją głupotę, masz za żądzę dziedzictwa!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ciw 37. Potem przystąpiono do obrad nad regulaminem gmin dla prowincyi nadreńskiej, i załatwiono go bez wszelkiej dyskusyi. Podstawą nowego w tej mierze projektu jest ustawa z 23. lipca 1845.

W pierwszych listach zapraszających, rozesłanych do państw cłowego związku, odłożono termin kongresu na pierwszy dzień po świętach Wielkanocnych. — Komisya izby drugiej żąda wykreślenia art. 40. konstytucyi względem istnienia fideikomisów. *(Presse.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102^3/_8$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $101^3/_4$. Obligacye długu państwa $89^1/_4$. Akcye bank. $99^3/_4$. l. Pol. list. zastaw. —; nowe $95^1/_2$; Pol. 500 l. 85; 300 l. 152 l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^7/_8$. Austr. banknoty $82^3/_4$.

Turcya.

(Szerzenie się wiary katolickiej w Turcyi. — List z Erzerum. — Wiadomości z Konstantynopola.)

Kreowanie pięciu biskupstw w kościelnej prowincyi Konstantynopola wydało już bardzo pomyślne skutki dla rozszerzenia wiary katolickiej. I tak we włości Kölkazasy (dyecezyi Bursa) przeszło 200 syzmatycko-ormiańskich familii do katolicyzmu. Toż samo nastąpiło w innych włościach tej samej dyecezyi. Przewielebny biskup w Bursa Monsignore Gregor Bahadur razem z Arcybiskupem prymasem Ormiańskim w Konstantynopolu Msgnr. Antonim Hacsun, zaprowadzają w pojedyńczych okręgach zdatnych kapłanów, aby ludność od prześladowań syzmatyków zabezpieczyć.

— *Journal de Constantinople* zawiera według listu z Erzerum pod dniem 3. lutego potwierdzenie o gwałtownem straceniu byłego perskiego Wielkiego Wezyra Mirza Taghi Khan, które 11. stycznia się odbyło. Pokazano mu futro honorowe (chałat) jakoby znak zupełnego ułaskawienia. Dla przygotowania się do przyjęcia godnie tego daru wszedł do łaźni, poczem znana tragiczna scena nastąpiła.

— Pan Lavalette nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister republiki francuskiej przy wysokiej Porcie wsiadł na okręt przybyłego tu niedawno z Pireju francuskiego wojennego paropływu „Sentinelle" i siedmnastą wystrzałami z dział salutowany był przy odjeździe.

— Półurzędowy dziennik zapewnia, że nowo-zaprowadzone pogłówne i podatek dochodowy nie ma innego zamiaru jak zciągnąć zupełnie z obiegu emitowane pieniądze papierowe. — Dla tutejszej manipulacyi cłowej będzie wkrótce nowy regulamin wydany, dla uchylenia licznych nadużyć, które się w tę gałęź administracyi wcisnęły. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 12. marca. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 17r.28k.; żyta 14r.31k.; jęczmienia 11r. 48k.; owsa 6r.15k.; hreczki 13r.28k.; grochu 18r.; kartofli 8r.15k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 23r., sosnowego 17r.30k. Za cetnar siana płacono 3r.1k., okłotów 1r.38k. w. w.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. marca.

Baron Doliniański Wincenty, z Żółkwi. — PP. Frank Ferdynand, z Nahaczowa. — Kopaczyński Stanisław, z Tarnowa. — Mikuli Jakób, z Czerniowiec. — Szczepański Tadeusz, z Czaykowiec. — Ubysz Feliks, z Ostobusza. — Załęski Antoni, z Romanowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. marca.

Hr. Gołuchowski Artur, do Łosiacza. — Hr. Borkowski Seweryn, do Stanisławowa. — Hr. Starzeński Franciszek, c. k. porucznik, do Złoczowa. — PP. Napadiewicz Aleksander, do Więckowic. — Krzeczunowicz Waleryan, do Bołszowiec. — Kęszycki Józef, do Dzwiniaczki. — Hubicki Karol, do Ożydowa. — Krzeczunowicz Ignacy, do Tarnopola. — Nowacki Kazimierz, do Teysarowa. — Jabłonowski Józef, do Pacykowa. — Skrzeszowski Erazm, do Horożany.

Kurs lwowski.

Dnia 12. marca.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	46	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	53
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	82	33	83	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. marca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	10
Dawano „ „ za 100	„ „	82	40
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. marca.)

Amsterdam — 174 l. 2. m. Augsburg $124^5/_8$ l. uso. Frankfurt $123^3/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 184 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.30. l. 2. m. Medyolan 125. Marsylia 148 l. Paryż 148 l. Bukareszt 220. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $31^3/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — $95^5/_{16}$. lit. B. 106.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 9. marca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31. Ces. dukatów obrączkowych agio $30^1/_2$. Ros. Imperyały 10.7. Śrebra agio $24^1/_8$ gotówką.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. marca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 96	— 5,5°	— 1,5°	P.Zach.	bard. poch. ⊙
2 god. pop	27 10 68	— 1,5°	— 6'2°	„	„ śnieg.
10 god. wie.	27 10 58	— 6,2°		„	pog.

TEATR.

Dziś: Opera niem.: **„Die Hugenotten."**

W Środę: dnia 17go marca na dochód Pana Józefa Szturma, będzie przedstawiony Dramat hystoryczny w 5ciu aktach, oryginalnie wierszem napisany przez N. N. z Krakowa pod tytułem **„Wiesław syn Rozbójnika."**

KRONIKA.

W statystycznem przedwczoraj (N. 58.) podaniu Zabaw tegorocznych u nas, wcisnął między Bale *tancerskie*, mianowicie do balów tancmistrza p. *Schön*, nie swój raport pewne towarzystwo, które, acz mu ani przymawiać ani ubliżać nigdy nie chcemy, wypraszamy jednak ztamtąd jedynie dla tego, iż tam nie należą a zwłaszcza że na zabawach, jakie się u p. Schön odbywały, przy zebraniu osób nie z ich stanu, byliby tylko służebną lub zamiast wesołości poniżającą dla siebie odgrywali rolę, gdyby przypadkiem który lub która z nich tu się była podsunęła. Zabawy główniejsze u p. Schön wyprawiane były cztery razy dla elewów i elewek w tańcu, co już to samo nie dozwalało przystępu naszym klasom służebnym, które z reguły są u nas bezdzietne, a co większa że zwykle pisać nie umieją, a tu dwa bale d. 8. i 22. lutego były subskrypcyjne. Zresztą nie wchodząc w zalety jakich im postęp oświaty przypożyczyć może, winniśmy sprostować ten zamąt karnawałowy i zapisać cechę prawdziwą zabaw u p. Schön sprawionych dla obywateli szanownych i z posiadłości i z urzędu i znaczenia, którzy przykładem wieku podali sposobność i znakomitszej młodzieży kształcącej się z powołania do wyższego w społeczeństwie zawodu, zebrać się w towarzystwo zacne, poważne i przyzwoite.

Wspominaliśmy dawniej o dwóch sztukach dramatycznych pióra pana Thulliego: *Bohatyrowie* czyli *Ulan* i *Grenadyer*, i drugiej: *Burmistrz* z *Kulikowa* czyli *Równo-uprawnienie Swatem*. Przysposobione już zupełnie do przedstawienia zgubione przypadkiem zostały w Sobotę d. 7. marca. Kto je znajdzie, pewni jesteśmy że nie odmówi grzeczności swojej i wręczy je autorowi lub przeszle na ręce pana Felixa Krymskiego, w kawiarni gmachu teatralnego Hr. Skarbka.

Przewodnik lwowski.

Piękna i wytworna oprawa książek, wyroby introligatorskie, Album, pugilaresy, toaletki; u Introligatora p. Opuchlak ulica Dykasteryalna, niżej sklepu p. Glixelego, gdzie wystawa.

Pomada Ślimaczkowa, sporządzona z czystego pierwiastku zwierzęcego bez ingredyencyi metalicznych. Używana przez niejaki czas, chroni skórę od pękania w zimie, a od wpływu upałów w lecie, i robi ją w ogóle delikatną, gładką i białą, niszcząc oraz wszelkie plamy czerwone na twarzy, rękach i szyi. — W Aptéce H. Lanerego pod Opatrznością.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 13.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.